

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Solarz
Sędziowie:	SSA Tadeusz Nowakowski SSO del. Renata Szczerbowska (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko (...) **S.A. (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 25 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 1643/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 2.700 zł zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 listopada 2012 r. powód M. S. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. (...) w W. kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 sierpnia 2012 r. oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, iż kwota ta stanowi odszkodowanie z tytułu wiążącej strony umowy ubezpieczenia AC samochodu osobowego B. (...). Samochód

ten został skradziony w okresie trwania umowy ubezpieczenia. Ponieważ przed zawarciem umowy ubezpieczenia strona pozwana nie kwestionowała dokumentów pojazdu w postaci dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu, nie może powoływać się obecnie na brak ciągłości w przeniesieniu własności pojazdu dla uzasadnienia odmowy wypłaty odszkodowania z powodu niemożności przeniesienia własności przez powoda na rzecz strony pozwanej. Ponadto powód wskazał, iż strona pozwana w żaden skuteczny sposób nie zakwestionowała domniemania wynikającego z dokumentów urzędowych w postaci dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu. Podobnie zapis § 8 ust. 8 pkt 9 OWU nie mógł stanowić podstawy odmowy, gdyż jest to klauzula abuzywna.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, iż odmówiła wypłaty odszkodowania z dwóch powodów:

- samochód nie posiadał dwóch zabezpieczeń;

- pojazd został zarejestrowany na terenie Polski na podstawie dokumentów zawierających nieprawdziwe dane tak co do samego pojazdu (przebieg pojazdu), jak i jego właściciela (wcześniejszym właścicielem był D. K., natomiast W. S., a później D. S. nigdy nie przysługiwał tytuł własności pojazdu, w konsekwencji także powód nie może przenieść własności pojazdu na stronę pozwaną).

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w dniu 25.06.2013 r. wydał wyrok, w którym:

- w pkt I zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 55.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17.08.2012 r. do dnia zapłaty;

- w pkt II w pozostałej części powództwo oddalił;

- w pkt III zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.548,46 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I Instancji ustalił, iż stan licznika samochodu osobowego

B. (...) o nr VIN (...) w dn. 07.11.2011 r. wynosił 238 013 km.

W dniu 26 marca 2012 r. Prezydent Miasta J. wystawił dla samochodu osobowego B. (...) o nr rej. (...) i nr VIN (...) kartę pojazdu,

w której jako właściciela ujawniono D. S., która dokonała

rejestracji pojazdu w dniu 14.03.2012 r. W dniu 02.04.2012 r. M. S. nabył od D. S. powyższy samochód osobowy za kwotę 80.000 zł.

W umowie strony stwierdziły, iż przebieg pojazdu wynosił 165 000 km. w karcie pojazdu ujawniono powoda jako właściciela pojazdu. Samochód posiadał fabrycznie zainstalowany immobilizer, zaś w dniu 14.04.2012 r. zamontowano dodatkowe zabezpieczenie w postaci auto alarmu. W dniu 20.04.2012 r. Starosta (...) wydał dowód rejestracyjny dla pojazdu B. (...) o nr rej. (...)

i nr VIN (...), w którym jako właściciela wskazano powoda.

Dnia 23.04.2012 r. powód zawarł ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia powyższego samochodu na okres od 23.04.2012 r. do 23.04.2013 r. Zgodnie

z § 8 ust. 8 pkt 8 OWU ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody będące następstwem zdarzeń powstałych w pojazdach zarejestrowanych w Rzeczypospolitej Polskiej przez ubezpieczającego na podstawie dokumentów zawierających nieprawdziwe dane dotyczące pojazdu, jego właściciela lub źródła pochodzenia.

W okresie 16-17.07.2012 r. samochód powoda został skradziony. Śledztwo

w sprawie kradzieży zostało umorzone 20.07.2012 r. i w dniu 27.07.2012 r. został wyrejestrowany. W dniu 17.07.2012 r. wartość skradzionego samochodu wynosiła 55.400 zł przy przebiegu ok. 248 000 km. Powód zgłosił szkodę 18.07.2012 r.,

zaś ubezpieczyciel w dniach 23.08.2012 r. i 29.10.2012 r. odmówił wypłaty odszkodowania.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał powództwo w części za zasadne na podstawie art. 805 § 1 k.c. i umowy stron. Treść umowy ubezpieczenia, objęcie ryzykiem ubezpieczeniowym kradzieży pojazdu i jego kradzież był między stronami bezsporne.

Samochód posiadał dwa zabezpieczenia, w związku z czym ich brak nie mógł być podstawą odmowy wypłaty odszkodowania.

W ocenie Sądu I instancji § 8 ust. 8 pkt 8 OWU również nie mógł stanowić podstawy odmowy wypłaty odszkodowania, albowiem jako sprzeczny z art. 815 § 3 k.c. był nieważny z mocy art. 58 § 3 k.c. Art. 815 § 1 k.c. stanowi bowiem, iż ubezpieczający jest zobowiązany podać wszystkie znane mu okoliczności, o które ubezpieczyciela zapytał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Natomiast z art. 815 § 3 k.c. wynika, iż ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie zostały podane o jego wiadomości. Niewątpliwie powód podał wszystkie okoliczności znane sobie zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą, nie można mu zatem postawić zarzutu naruszenia art. 815 § 1 k.c. Powód dysponował dokumentami urzędowymi poświadczającymi prawo własności D. S. i powoda, zaś strona pozwana nie podważyła skutecznie mocy dowodowej wymienionych dokumentów.

Wobec tego Sąd uznał, iż zapis § 8 ust. 8 pkt 8 OWU jest niezgodny z art. 815 § 3 k.c., gdyż uzależnia wypłatę odszkodowania od okoliczności nieznanych stronom na etapie podpisywania umowy.

Sąd I Instancji uznał, iż strona pozwana wykazała inny stan licznika pojazdu, aniżeli podany przez powoda. W związku z czym Sąd zasądził tytułem odszkodowania kwotę 55.400 zł wskazaną przez biegłego sądowego jako wartość samochodu w dacie kradzieży przy przebiegu ok. 248 000 km.

Sąd zasądził odsetki ustawowe od należnego odszkodowania na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 817 § 1 i 2 k.c., biorąc pod uwagę, iż powód zgłosił szkodę w dniu 18 lipca 2012 r., a zatem 30-to dniowy termin do zapłaty odszkodowania upłynął 17 sierpnia 2012 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo, w proporcji 69% do 31% na korzyść powoda.

Strona pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w pkt I i III w całości i domagając się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania na rzecz strony pozwanej za obie instancje.

Strona pozwana zarzuciła:

- naruszenie art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że strona pozwana nie wykazała faktu, że D. S. nie była właścicielem samochodu, który wydała powodowi, jak również pominięcie, że umowa na podstawie której D. S. weszła w posiadanie pojazdu była sfalszowana, a właścicielem pojazdu była inna osoba;
- naruszenie art. 815 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 8 ust. 8 pkt 8 OWU poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że strona pozwana odpowiada za szkody będące następstwem zdarzeń w pojazdach zarejestrowanych na podstawie dokumentów zawierających nieprawdziwe dane, jak również, że powód może otrzymać świadczenie, mimo iż nie stał się właścicielem pojazdu wobec faktu, iż osoba która mu go wydała także nie była jego właścicielem.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła, iż Sąd Okręgowy dał wiarę raportowi (...) A. U. w zakresie przebiegu pojazdu w dniu 07.11.2012 r., pominiął jednak inne istotne elementy wynikające z tego raportu. Strona pozwana w trakcie czynności likwidacyjnych ustaliła, że skradziony samochód był zarejestrowany jako samochód osobowy w Niemczech przez (...) M. D. do dnia 24.11.2011 r. Samochód został wyrejestrowany wskutek szkody całkowitej i w stanie uszkodzonym sprzedany w dniu 11.11.2011 r. do niemieckiego komisju (...). Stan licznika w tym dniu wynosił 238 013 km,

co oznacza, iż przebieg podany przy zawarciu umowy ubezpieczenia 168 618 km nie był rzeczywisty. Komis (...) w dniu 22.11.2011 r. sprzedał pojazd D. K. za 8600 euro. Podczas pierwszej

rejestracji w Polsce do urzędu komunikacji dostarczono umowę z dnia 29.02.2012 r. pomiędzy W. S., a D. S., mimo iż z treści dokumentów wynikało, iż inna osoba jest właścicielem pojazdu, zaś W. S. nigdy nie figurował jako (...). Wobec tego w ocenie apelującego pojazd został zarejestrowany na terenie Polski na podstawie dokumentów zawierających nieprawdziwe dane dotyczące pojazdu i jego właściciela. Wobec tego D. S. nigdy nie stała się właścicielem pojazdu i nie mogła przenieść jego własności na powoda, a co za tym idzie powód nie może przenieść własności na stronę pozwaną. W ocenie strony pozwanej stanowisko sądu nie może prowadzić do akceptacji zawierania umów sprzedaży przez osoby nieuprawnione do rozporządzania rzeczą.

Strona pozwana wskazała nadto, iż akceptacja stanowiska Sądu I instancji dotycząca interpretacji art. 815 k.c. prowadziłaby do konieczności wypłaty odszkodowań w każdej sytuacji, gdy dokumenty wystawione przez polskie urzędy, choć niezgodne z rzeczywistością dawały podstawę do skutecznego zbycia rzeczy.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za II instancję.

Powód wskazał, iż Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż strona pozwana nie wykazała wiarygodnymi dowodami, iż D. S. nie nabyła własności pojazdu, a co za tym idzie własności tej nie nabył też powód. Powód dysponował dokumentami urzędowymi dowodzącymi jego prawa własności, zaś strona pozwana nie przedstawiła żadnego kontrdowodu jednoznacznie obalającego domniemanie prawdziwości faktów zawartych w dokumencie urzędowym.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 6 k.c. Instytucja ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym służy do kwalifikacji prawnej negatywnego wyniku postępowania dowodowego. Przepis regulujący rozkład ciężaru dowodu określa jaki wpływ na wynik procesu ma nieudowodnienie pewnych faktów, inaczej mówiąc kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje ich nieudowodnienia. Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ze względu na powyższą zasadę dotyczącą ciężaru dowodu, według art. 232 k.p.c., strona

w postępowaniu sądowym jest zobowiązana wskazywać fakty oraz dowody na potwierdzenie jej twierdzeń. Niewątpliwie, w świetle zasady wyrażonej w art. 6 k.c., na stronie pozwanej spoczywał ciężar dowodu, iż powód nie był właścicielem pojazdu. Zgodnie bowiem z art. 244 § 1 k.p.c., dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Przepis ten wprowadza domniemanie autentyczności i domniemanie prawdziwości treści dokumentu urzędowego.

W konsekwencji, jak stanowi art. 252 k.p.c., strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Tym samym to strona pozwana winna była udowodnić, iż książka pojazdu i dowód rejestracyjny samochodu stwierdzają okoliczności niezgodne z prawdą. Sąd I instancji zatem prawidłowo określił rozkład ciężaru dowodu z oparciem o art. 6 k.c. i art. 244 § 1 k.p.c. i art. 252 k.p.c..

Zarzut naruszenia art. 6 k.c. nie może być natomiast uzasadniony inną oceną dowodów, aniżeli dokonana przez Sąd. Odmienna ocena dowodów, czy też braki w ich ocenie mogły być podnoszone w ramach zarzutów procesowych związanych z naruszeniami art. 233 § 1 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. Strona pozwana nie podniosła jednak żadnych zarzutów procesowych. Treść art. 378 § 1 k.p.c. wyłącza uprawnienie sądu drugiej instancji do stwierdzenia naruszenia przepisów postępowania w zakresie wykraczającym poza granice zarzutów zawartych

w apelacji. Skoro zatem strona pozwana nie podniosła żadnych zarzutów procesowych Sąd Apelacyjny nie mógł wyjść poza granice zaskarżenia.

Na marginesie jednak należy wskazać, iż zapisy na płycie CD są innym środkiem dowodowym o jakim mówi art. 308 § 1 k.p.c., nie korzysta zatem nawet

z domniemania z art. 245 k.p.c. Dowód ten z pewnością, jak wskazał Sąd I Instancji nie może stanowić kontrdowodu w rozumieniu art. 252 k.p.c. dla obalenia prawdziwości dokumentów urzędowych, w postaci karty pojazdu i dowodu rejestracyjnego. Większość zapisów na płycie dotyczy maili pracowników strony pozwanej i jej zleceniobiorcy A. U.. Brak na owej płycie jakichkolwiek dowodów na istnienie dokumentów, które wskazywałyby na nabycie pojazdu przez D. K. czy na nieistnienie W. S.. Dowodem

takim z pewnością nie może być mail A. U., w którym takie okoliczności podnosi. Brak w ewidencji miasta H. W. S., jeśli istotnie okoliczność taka miała miejsce, nie świadczy o nieistnieniu tej osoby,

ani też o nie przysługiwaniu mu prawa własności pojazdu. Fotokopia niemieckiego dowodu rejestracyjnego na nazwisko D. K. zawiera wyraźne stwierdzenie,

iż właściciel tego dokumentu nie może być traktowany jako właściciel pojazdu

(...). Żadne z twierdzeń podanych przez stronę pozwaną nie dowodzą

braku skutecznego nabycia własności przez D. S. i dalej powoda,

nie stało przecież na przeszkodzie przeniesieniu własności pomiędzy

D. K. (o ile był on w ogóle właścicielem, a nie tylko np. importerem),

a W. S.. Na koniec także należy podkreślić, iż nawet gdyby strona pozwana zdołała uwodnić, iż D. S. była osobą nieuprawnioną do przeniesienia własności, powód i tak stałby się właścicielem pojazdu na podstawie art. 169 § 1 k.c.,

gdyż niewątpliwie znajdował się w dobrej wierze i objął pojazd

w posiadanie.

Brak było zatem jakichkolwiek podstaw, aby wzruszyć prawidłowo ustalony przez Sąd I Instancji stan faktyczny w sprawie, wobec czego Sąd II instancji przyjął go za własny.

Niezasadny był także zarzut naruszenia art. 815 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 8

ust. 8 pkt 8 OWU. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko zaprezentowane przez

Sąd I instancji w zakresie niezgodności tego zapisu OWU z ustawą, a zatem jego nieważności na podstawie art. 58 § 1

i 3 k.c. Uzasadnienie apelacji w tym zakresie nie ma charakteru jurydycznego, nie wskazuje jaki błąd w zastosowaniu

wskazanych przepisów popełnił Sąd. Z pewnością z art. 815 § 1 i 3 k.c. wynika, iż ubezpieczyciel może uwolnić się do odpowiedzialności z umowy tylko w sytuacji gdy ubezpieczający

nie podał do wiadomości ubezpieczyciela znanych mu okoliczności, o które ubezpieczyciel pytał w formularzu oferty lub przed zawarciem umowy i szkoda jest skutkiem tych nieujawnionych okoliczności. W związku z czym odmowa

wypłaty odszkodowania z tego powodu, iż ubezpieczający podał zgodnie ze znanymi

mu okolicznościami przebieg pojazdu, który następnie przy wypłacie odszkodowania został zakwestionowany z pewnością nie spełnia wymagań z art. 815 § 1 i 3 k.c.,

co powoduje, iż taki zapis umowy jest nieważny jako sprzeczny z ustawą

(art. 58 § 1 i 3 k.c.). Odmowa wypłaty odszkodowania nie mogła być

uzasadniona także brakiem wskazania wszystkich poprzednich właścicieli pojazdu

i nieprzerwanego szeregu tych właścicieli, gdyż o takie okoliczności strona pozwana nie pytała. Słusznie też powód

w pozwie wskazał, iż podobny zapis OWU został przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i

Konsumentów uznany za klauzulę abuzywną, a zatem dotknięty bezskutecznością. W wyroku z dnia 12 czerwca 2007

r., sygn. akt XVII AmC 103/07 Sąd ten uznał, iż definicja „pojazdu nielegalnie wprowadzonego na polski obszar celny,

jako tego, który został sprowadzony do kraju bez zachowania obowiązku podania w zgłoszeniu celnym lub innym

dokumentie, danych zgodnych z rzeczywistością” jest niedozwoloną klauzulą umowną, gdyż narusza dobre obyczaje

i godzi w interes ekonomiczny konsumenta. Naruszenia dobrych obyczajów Sąd upatrywał w niedookreśleniu pojęcia

innego dokumentu oraz danych zgodnych z rzeczywistością, co powodowało dowolność interpretacji tego zapisu przez

ubezpieczyciela, a zatem faworyzowało silniejszą stronę umowy. Ubezpieczający mógłby bowiem odmówić wypłaty

odszkodowania, gdyby w „jakimś dokumencie” dotyczący przedmiotu umowy ubezpieczenia podano błędnie dane, np. datę, cenę, rok produkcji. A zatem podstawą odmowy wypłaty odszkodowania byłby jakakolwiek wyinterpretowana przez ubezpieczyciela dana niezgodna z rzeczywistością. Sąd ten wskazał, iż poza przypadkami wprowadzenia na polski obszar celny samochodów w wyniku dokonania przestępstwa (co powinno być przedmiotem postępowania przed odpowiednimi organami ścigania), ubezpieczyciel zgodnie z art. 815 § 1 i 3 k.c. mógłby się uwolnić od odpowiedzialności tylko w sytuacjach w nim wskazanych. Taki zapis narusza też niewątpliwie interes ekonomiczny konsumenta, bowiem mimo udzielenia mu ochrony ubezpieczeniowej, po zawarciu umowy odmawia mu się wypłaty odszkodowania, mimo iż zapłacił składkę. Zapis art. 8 ust. 8 pkt 8 OWU zawiera identyczne nieodokreślone zapisy o dokumentach zawierających nieprawdziwe dane, a zatem również nie wiadomo, o jakie dokumenty chodzi i o jakie nieprawdziwe dane dotyczące pojazdu czy właściciela. Nieprawdziwy przebieg pojazdu, jak wyżej wskazano mógłby być podstawą odmowy wypłaty tylko w sytuacji gdyby powód świadomie podał nieprawdziwy przebieg, a nadto tylko w sytuacji gdyby miało to jakikolwiek wpływ na powstanie szkody, czego oczywiście nie sposób wykazać. Niewątpliwie zatem klauzula ta byłaby także uznana za klauzulę abuzywną. Na marginesie jedynie należy zauważyć, iż zapis ten mówi o szkodach w pojazdach zarejestrowanych przez ubezpieczającego na terenie Polski, tymczasem to nie powód rejestrował pojazd po raz pierwszy na terenie Polski, a inna osoba, powód jedynie go przerejestrował na podstawie zawartej umowy sprzedaży i wydanej już polskiej karty pojazdu i dowodu rejestracyjnego. Taki sposób rozumienia tego zapisu wskazuje, iż jest on zbyt nieodokreślony, aby stanowić element umowy stron nie naruszając dobrych obyczajów, ani interesów kontrahentów ubezpieczyciela.

Wobec powyższego apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach zostało oparte na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (Dz. U. 2013/461 t.j.).

MR-K